

# Adi Nowak, Czekodżem

El latina mama  
Wywróczę twój świat do góry  
Jak flaki banana

Owocnie się zapowiada  
Chmury nad nami, ale  
Coś nie zaczyna padać

Oj kapryśna mała  
Weź se przyjeb bucha  
kiedy dopamina spada

szybko zachodzi ta zmiana  
jak z tych buziaków na hejt  
na ich fucki, na nara

miedzy tym hejem a fuckiem  
piszą się piękne dzieje stary  
staje się coraz większym dzieciakiem  
wolność ma atuty  
mimo moich znajomości  
o coś się schodzimy i rzucamy  
wciąż tego nie łapię

i tak stało się to coś z niczego  
jakimś cudem zaufałaś pomimo placebo  
zaufałaś pomimo idiotki  
a to spory kredyt bez żadnej pownosi że spłacę go

sram na młode  
za ten pieniądz  
wypalam jak  
wiesz lubię kolory  
więc nie mam nic do szarego  
właśnie taki mogę być dla tamtych kopi  
a dla ciebie chciałem się wyróżniać  
jak ciuszkiem libero  
ty nie widziałbyś w tej rolkli jej i jego  
masz porządek i woń  
zmieniamy w burdel i fetor  
i poczułem coś na kształt miłości  
a chciałem cie tylko dotknąć jak kumpel Igiego